

Imię:

Data:

Nazwisko:

*W puste pola wstaw brakujące litery lub kreskę łączącą elementy wyrazu pisanego łącznie. Jeżeli w danym przypadku obowiązuje pisownia rozłączna, pozostaw puste pole.*

### **ŻYCZYMY POWODZENIA!**

Prawda relikw

Od niepamiętnych czasów trwał poszukiwania raryznych przedmiotów, przy  
odkrycia stęzonych doświadczeń tajemnic i dotarcia do prawdy. Takie pragnienia są wpisane w  
ludzki naturę. Nikogo zatem nie dziwi kroki podejmowane przez wielu śmiałości, którzy  
często, ryzykując życiem, najbliższych i swoim, potrafił oddać się wielkiej idei.  
Takowa przyświecała też niezmęczonemu ryceelowi. Zważywszy na fakt, że w  
łotory nieznaleziono poszukiwanej przez znawców kultury i sztuki prehistorycznej  
zbroń, zaczął on knuć intrygi. Niewyobrażalne dla niego okazało się opuszczenie  
monarchii bez zaufanego kaznodziei. Ponieważ był z nim związany wspólnymi  
przygodami z czasów wielkiej epidemii, uznał, że nie może podjąć się tej misji bez niego.  
Niepoddając się apatii, snął dalekosięczne plany związane z podróży do miejsca  
owianego niezwykłą tajemnicą. W jego hierarchii wartości priorytetem okazało się dotarcie  
do dalekiej retencji. Miał nadzieję, że tam uda mu się dotrzeć do dzieła sztuki, w którym tkwi  
prawda relikw i prawda historii. A jej odkrycie było niezwykle ważne dla wrażliwych na  
krywdę ludzką.

## **Prawda relikwii**

Od niepamiętnych czasów trwają poszukiwania różnych przedmiotów, próby odkrycia strzeżonych dotąd tajemnic i dotarcia do prawdy. Takie pragnienia są wpisane w ludzką naturę. Nikogo zatem nie dziwią kroki podejmowane przez wielu śmiałków, którzy często, ryzykując życiem, najbliższych i swoim, potrafią oddać się wielkiej idei. Takowa przyświecała też niezwykłemu rycerzowi. Zważywszy na fakt, że w Złotoryi nie znaleziono poszukiwanej przez znawców kultury i sztuki prehistorycznej zbroi, zaczął on knuć intrygę. Niewyobrażalne dla niego okazało się opuszczenie monarchii bez zaufanego kaznodziei. Ponieważ był z nim związany wspólnymi przeżyciami z czasów wielkiej epidemii, uznał, że nie może podjąć się tej misji bez niego. Nie poddając się apatii, snuł dalekosiężne plany związane z podróżą do miejsca owianego niezwykłą tajemnicą. W jego hierarchii wartości priorytetem okazało się dotarcie do dalekiej Bretanii. Miał nadzieję, że tam uda mu się dotrzeć do dzieła sztuki, w którym tkwi prawda relikwii i prawda historii. A jej odkrycie było niezwykle ważne dla wrażliwych na krzywdę ludzką.

[\*\*POWRÓT\*\*](#)